NASZ ŚWIAT

MIESIĘCZNIK

DLA NASZEJ MŁODZIEŻY

(BEZPŁATNY DODATEK DO „GAZETY MAZURSKIEJ

Nr. 2. WARSZAWA-DZIAŁDOWO, LUTY 1929 R. ROK I.

Ze sportu zimowego.

W Zakopanem odbyły się na początku lutego r. b. zawody narciarskie o mistrzostwo Europy. Prześcignęły one swym ogromem nawet sławną Olimpjadę w St. Moritz w Szwajcarji. Zaszczycił te zawody swą obecnością Pan Prezydent Mościcki. Przybyli z całego świata najznakomitsi miłośnicy sportu zimowego. Polski Związek Narciarski zasłużył na najwyższą pochwałę, gdyż

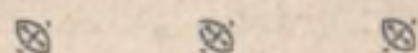


NARCIARZE W ZAKOPANEM.

zawody udały się doskonale. W biegu narciarskim na 50 kilometrów pierwszeństwo uzyskał Finlandczyk. W biegu zjazdowym pierwszy przybył do mety Polak, Bronisław Czech. W biegu indywidualnym zwyciężył Finlandczyk. W biegu na 18 kilometrów pierwsze miejsce zdobył Finlandczyk, za nim dwaj Norwegowie. Czwartym był Br. Czech. Ten Polak pobił wszystkich

Szwajcarów, Niemców i Szwedów. W biegu pań zdobyła palmę pierwszeństwa 18-letnia góralka-Polka, Brońcia Staszel-Polankówna. W konkursie skoków pierwsze miejsce przyznano Norwegowi. Niemiec zajął czwarte miejsce po trzech Norwegach. Mistrzem Polski ogłoszono Norwega, nazwiskiem Vinjarengen.

Sportowcy polscy zdobywają rozgłos w świecie. Polska drużyna hokejowa zdobyła wicemistrzostwo Europy w Budapeszcie.



NA ŚNIEGU.

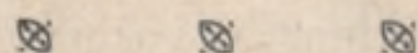
Bielą się pola, oj bielą!
Zasnęły krzewy i zioła
Pod miękką śniegu pościelą,
Biała pustynia dokoła!

Gdzie była łączka zielona,
Gdzie gaj rozkoszny brzozowy,
Drzew obnażone ramiona
Sterczą z pod zaspy śniegowej.

Opadła weselna szata,
Zniknęły wiosenne czary,
Wiatr gałązkami pomiata,
Zgrzytają suche konary.

Tylko świerk zawsze ponury,
W tym samym żałobnym stroju,
Wśród obumarłej natury
Modli się pełen spokoju.

Adam Asnyk.



Dobry syn.

Hordy tatarskie, pustosząc piękne ziemie Podola ogniem i mieczem, wtargnęły i na Pokucie*). Tysiącami gnano lud wiejski w niewolę, rabowano kościoły, a wsie i dwory pańskie puszczano z dymem.

W ziemi Halickiej mieszkał wówczas podsędek, Krzysztof Strząbski, wraz ze świętobliwą matką swoją, która kochała nad życie syna, a i on odpłacał się jej wielkiem przywiązaniem synowskiem.

Krzysztof Strząbski, gdy tylko posłyszał, iż Tatarzy się zbliżają, opuścił dom i przyłączył się do pospolitego ruszenia, aby stawić opór strasznej dziczy. Ciężko mu było opuszczać ukochaną matkę, lecz pocieszał się tem, że dzikie hordy nie odważą się posunąć tak daleko w głąb kraju.

Gdy po jakimś czasie zbliżał się do swej wioski, spostrzegł, zamiast zabudowań dworskich, tylko zgliszcza i popioły, a na domiar nieszczęścia dowiedział się, iż matkę jego ukochaną Tatarzy w jasyr**) zabrali. Przywiązanemu synowi ledwo serce nie pękło z żalu. Chciałby był natychmiast pośpieszyć, by uwolnić matkę najdroższą, lecz nie miał na to pieniędzy i musiał kilka lat żyć w tęsknocie i pracować na okup matki.

Gdy wreszcie zebrał dostateczny fundusz na wykupienie matki, udał się natychmiast z orszakiem zbrojnym do Krymu, do stolicy hańskiej Bakczy-Seraju. Stawiwszy się przed chanem, oddał mu okup i błagał go, aby mu pozwolono zobaczyć ukochana matkę. Chan, wzruszony tak wielkiem przywiązaniem synowskiem, pozwolił mu na to.

Gdy Krzysztof doszedł do domu, gdzie mieszkali niewolnicy, usłyszał, niestety, te złowieszcze słowa:

— Czemuż tak późno przychodzisz? Twoja matka dogorywa!

---

*) W Małopolsce (Działo się to w XVI w.)
**) Do niewoli.

Wszedłszy do izby więziennej, ujrzał w kącie nędzne posłanie, a na niem schorzałą niewiastę.

— Matko moja! — zawołał, padając przed nią na kolana.

— Synu! — cichym głosem wyrzekła staruszka — przyjmij ostatnie moje błogosławieństwo!

Wyschłą rękę położyła na głowie syna i skonała. Kochający syn ze łzami w oczach zabrał ciało najdroższej matki i odbywszy mozolną i daleką podróż, zawiózł je do swej wioski. Tu odbyło się solenne nabożeństwo za duszę nieboszczki, a potem pochowaną została w grobie rodzinnym.

Imię Krzysztofa Strząbskiego pozostanie na zawsze wzorem miłości synowskiej.

E. Estkowski.

TO I OWO.

Stulecie ustnej harmonijki. W Niemczech, w mieście Transingen, obchodzono przed kilkoma miesiącami uroczyście 100-lecie jednej z najulubieńszych zabawek — ustnej harmonijki. Została ona wynaleziona w Niemczech przez fabrykanta zabawek w Transingen. Pomysłowy fabrykant zdobył dzięki wynalazkowi wielką fortunę. W dniu uroczystości odbył się koncert, wykonany przez orkiestrę, która składała się tylko z mistrzów, grających na ustnej harmonijce, czyli organkach.

Aparat telegraficzny został wynaleziony przez uczonego fizyka przed 94 laty, Karola Gaussa, a więc w 1833 roku. Pierwsza próba telegrafowania odbyła się na przestrzeni 100 metrów. Kiedy się próba udała, powiększono przestrzeń między stacją nadawczą a odbiorczą do 8,000 metrów.

Z życia młodzieży.

Związek Młodzieży Ewangelickiej imienia Szymona Konarskiego w Wilnie. W drugiej połowie listopada r. z. odbyło się pierwsze zebranie Związku, który ma na celu „zjednoczenie młodzieży ewangelicko-reformowanej, dla wzmożenia wśród niej życia duchowego przez przejęcie się zasadami Ewangelji Chrystusowej i najlepszemi tradycjami Reformacji w Polsce. Zapoczątkowano następujące działy: 1) Kółko biblijne i pomocy samarytańskiej, 2) Sekcję literacką, 3) Sekcję Reformacji, 4) Sekcję sztuki, 5) Sekcję towarzysko-wycieczkową i 6) Sekcję radjotechniczną. Zebrania młodzieży, na których różne Sekcje przedstawiać będą prace swoje, odbywają się co miesiąc.

KONKURS

na powiastkę albo bajkę dla dzieci lub młodzieży.

Zwracamy się do naszych Czytelników, którzy próbują swych sił i pisują, aby nadesłali nam swe prace. Powiastka nie może być dłuższa, jeżeli przeznaczona dla dzieci, jak 100 wierszy druku naszego pisemka. Bajka lub powieść dla młodzieży może zawierać do 200 wierszy. Dla łatwiejszego zorjentowania się można policzyć litery w jednym drukowanym wierszu; ilość liter w całej powiastce i podzielić przez ilość liter w drukowanym

wierszu. Prace należy nadsyłać do dnia 15 maja r.b. Jeżeli nadesłana praca będzie bajką, legendą, zasłyszaną od dziadka lub babki, to należy zaznaczyć, kto opowiadał. Za najlepsze 3 powiastki lub bajki przyznane zostaną nagrody w postaci ładnych książek. Wynik konkursu ogłoszony zostanie w czerwcowym numerze „Naszego Świata". Sędziami konkursu będą p.p.: dyrektor Seminarjum Państwowego, Józef Biedrawa, redaktorka Emilja Sukertowa-Biedrawina i inspektor szkolny pow. odolan., Jan Cienciała. Praca powinna być podpisana godłem lub pseudonimem, czyli nazwiskiem zmyślonem. Dołączyć należy kopertę zalepioną, na wierzchu powinno być umieszczone godło. W środku zaklejonej koperty powinna znajdować się karteczka z właściwem nazwiskiem autora. Pracę przesyłać należy do Redakcji „Gazety Mazurskiej" i „Nowin", Warszawa, Hoża 1 m. 10.





DRUŻYNA ŻEŃSKA, GRAJĄCA W HOKLEJA.

Szarada.

Gdy łuna pożarów Europę zalała,
Była *pierwsza, druga, trzecia, czwarta...* postać mała,
Drugie — trzecie, to nasze rodzinne ugory,
A *dwa skrajne* — części mowy wzory.

Rozwiązanie szarady z Nr. 1 „Nasz Świat": „*Tu-li-pa-ny*".

Drukarnia „Współczesna" w Warszawie, Szpitalna 10.